

05.09.2007 Kolejne zarzuty w sprawie oleśnickiej

05.09.2007

30 tys. zł łapówki w zamian za umożliwienie zakupu jednej z gminnych nieruchomości, zapłacone przez gminę 21 tys. zł za fikcyjną wycinkę drzew, nowe zarzuty dla głównych podejrzanych Andrzeja P. i Haliny W. oraz dla przedsiębiorcy Andrzeja W. - to kolejna część ustaleń wrocławskich funkcjonariuszy CBA w rozwojowym śledztwie dotyczącym zakupu za bezcen atrakcyjnych podwrocławskich nieruchomości gminnych przez pracowników Urzędu Gminy w Oleśnicy

W trakcie śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy z wrocławskiej Delegatury CBA dotyczącego sprzedaży podwrocławskich nieruchomości gminnych za niezwykle niskie kwoty Prokuratura Okręgowa postawiła kolejne zarzuty głównym podejrzanym: wójtowi Andrzejowi P. oraz Halinie W., byłej prezes spółki komunalnej.

Obojgu zarzuca się, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przekroczyli swe uprawnienia poświadczając nieprawdę na dokumentach finansowych. Ten proceder umożliwił wypłacenie nienależnych pieniędzy przedsiębiorcy Andrzejowi W. Z ponad 21 tys. zł. otrzymanych za niewykonaną wycinkę drzew przedsiębiorca opłacił tylko podatki a pozostała, znacznie większa kwota trafiła do tych gminnych urzędników.

Andrzejowi P. postawiono także zarzut żądania i przyjęcia 30 tys. zł łapówki w zamian za umożliwienie zakupu jednej z gminnych nieruchomości. W przekazaniu pieniędzy pośredniczyła Halina W., która również usłyszała dodatkowe zarzuty.

Halina W. jest także podejrzana o nakłanianie jeszcze innych osób do wystawienia

poświadczających nieprawdę dokumentów.

Zarzutami objęty został także świadczący fikcyjne usługi ogrodnicze na rzecz gminy przedsiębiorca - Andrzej W. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

Wcześniej funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego z delegatury we Wrocławiu rozpracowali sprawę zakupu za bezcen atrakcyjnych podwrocławskich nieruchomości gminnych przez pracowników Urzędu Gminy w Oleśnicy. CBA szacuje, że tylko jeden "ustawiony" przetarg to co najmniej 200 tys. złotych strat dla gminy, a mechanizm ten funkcjonował co najmniej od 3 lat.

Sprawa jest w dalszym ciągu rozwojowa, lista przedstawionych zarzutów może się powiększyć.

Piotr Kaczorek, Centralne Biuro Antykorupcyjne